

Z Bali nikt w zasadzie nie wyjechał zadowolony

**DZISIAJ BALI,
JUTRO POZNAŃ**

Paweł Wójcik

Od 3 do 15 grudnia na Bali w Indonezji trwały przedłużone obrady trzynastej sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, połączone z trzecią sesją Konferencji Stron Protokołu z Kioto. Podczas tej ogromnej, skupiającej blisko 13 000 tysięcy uczestników, konferencji społeczność międzynarodowa podjęła przełomową decyzję w sprawie przeciwdziałania zmianom klimatu i adaptacji do tych zmian po roku 2012.

Konferencja Stron na Bali zakończyła się pomyślnie i pomimo, że nie określiła zakresu redukcji emisji potrzebnej w średnim okresie czasu, tj. pomiędzy rokiem 2012 a 2050, to jednak osiągnęła trzy niezmiernie ważne cele: zgodę na rozpoczęcie negocjacji globalnego porozumienia w sprawie zmian klimatu, zgodę na agendę negocjacji oraz zgodę na zakończenie negocjacji do końca roku 2009. Data ta nie jest przypadkowa, bowiem okres od 2009 do 2012 roku pozwoli na przeprowadzenie ratyfikacji uchwalonych dokumentów, a to jest istotne ze względu na fakt, iż w roku 2012 mija pierwszy okres zobowiązań Protokołu z Kioto.

Przyjęta Mapa Drogowa z Bali zawiera plan działań obejmujący te trzy cele oraz stwarza sprzyjające warunki dla rynków i inwestorów do przedstawienia się na technologie czystej energii, w tym w szczególności odnawialnej. Obejmuje także uznanie wyników raportu IPCC i związaną z tym długoterminową wizję globalnej redukcji emisji oraz cztery główne bloki tematyczne przyszłych negocjacji:

- opóźnianie zmian klimatu, rozpoznanie metod ograniczania emisji wraz z rozpisaniem kwot emisji na poszczególne lata;
- adaptację do zmian klimatu;
- transfer technologii;
- finansowanie działań na rzecz opróżniania zmian klimatu i adaptacji.

– *Już teraz utworzono fundusz adaptacyjny, który przeznaczony jest na finansowanie działań na terenie państw najbardziej narażonych na zmiany klimatyczne* – powiedział prof. **Maciej Nowicki**, minister środowiska, uczestnik obrad Konferencji na Bali.

Potrzebę istnienia takiego funduszu możemy sobie uzmysłowić, je-

żeli uświadomimy sobie, że państwo Malediwy jest położone zaledwie o pół metra. ponad poziomem wód Oceanu Indyjskiego. W podobnej sytuacji jest szereg państw wyspiarskich Oceanu Spokojnego.

Pierwszy okres zobowiązań Protokołu z Kioto wygasa w roku 2012. Zgodę na rozpoczęcie negocjacji nowego porozumienia Strony wyraziły decyzją 1/CP13 podczas sesji COP13/ CMP3 na Bali. W najbliższych dwóch latach UE i społeczność międzynarodową czekają bardzo intensywne prace, szereg spotkań, konsultacji i negocjacji nad opracowaniem nowego globalnego porozumienia w sprawie dalszych zobowiązań po roku 2012.

Foto: Paweł Wójcik



Za rok, w Poznaniu, będziemy gościli XIV. Konferencję Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, połączoną z IV. sesją Konferencji Stron Protokołu z Kioto – powiedział Maciej Nowicki, minister środowiska. – Ponieważ obrady będą się toczyć na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, chcielibyśmy jeden pawilon przeznaczyć na urządzenie dużej wystawy światowych możliwości technicznych i technologicznych w zakresie ograniczania emisji gazów cieplarnianych.



Prace nad nowym porozumieniem rozpoczęte zostaną w styczniu 2008 r. i muszą być zakończone do końca 2009 r., aby porozumienie to mogło zostać ratyfikowane i wejść w życie do końca roku 2012. Z tego względu najbliższe dwa lata będą miały decydujące znaczenie w globalnych działaniach na rzecz zmian klimatu. Najważniejsze kroki tych działań będą podjęte w Poznaniu w grudniu 2008 r. (COP14/CMP4), a końcowy pakt zostanie uzgodniony w Kopenhadze w 2009 r. (COP15/CMP5).

Wcześniej, w tym samym roku, Międzyrządowy Panel Narodów Zjednoczonych ds. Zmian Klimatu (IPCC) wydał publikację zawierającą wyniki, które o ile nie będą zweryfikowane, wskazują, że do końca tego stulecia światowa średnia temperatura może wzrosnąć aż o 6 stopni, powodując serię szkód gospodarczych, społecznych w ekosystemie całego świata. Zdaniem **Yvo de Boera**, sekretarza Wykonawczego Ramowej Konwencji NZ w Sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC), przyjęcie wyników raportu IPCC i podjęcie decyzji przez Konferencję Stron na Bali stanowią prawdziwy przełom, rzeczywistą możliwość dla społeczności międzynarodowej na pomyślną walkę ze zmianami klimatu.

Dla realizacji mapy drogowej z Bali przewidywane są w przyszłym roku cztery główne spotkania w ramach konwencji UNFCCC, z których pierwsze odbędzie się w marcu lub kwietniu 2008 roku.

Kraje przyjęły z aplauzem wiadomość przekazaną przez Australię o decyzji rządu o ratyfikacji Protokołu z Kioto w najbliższym czasie. Przyłączenie się USA do wynegocjowanego kompromisowego tekstu na Bali, kraje przyjęły z dużą ulgą, bowiem USA, które nie ratyfikowały Protokołu z Kioto, są największym emitentem GHG wśród krajów Załącznika I do Konwencji UNFCCC.

W trakcie dyskusji uznano, że jest możliwe osiągnięcie redukcji emisji gazów cieplarnianych pochodzenia antropogenicznego do 2050 roku o 50%, co najprawdopodobniej po-

zwoli ustabilizować i zahamować wzrost temperatury na naszym globie.

Problem jak zawsze leży w szczegółach. Kraje Unii Europejskiej zadeklarowały, że jeżeli inne kraje wykonają krok w podobną stronę, choć nawet nie w takiej skali, to gotowe są zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych do 2020 roku o 40% w stosunku do roku bazowego. Niestety, stanowisko to nie spotkało się z zainteresowaniem trzech głównych oponentów: USA, Kanady i Japonii.

BALI W LICZBACH

- 13 000 uczestników, w tym ponad 3000 przedstawicieli Indonezji
- 90 ministrów;
- 60 wiceministrów;
- 1 prezydent (Indonezji);
- 4 premierów (w tym Norwegii);
- 1 Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych;
- 188 krajów i organizacji – Stron Konwencji i Protokołu z Kioto;
- 3 państwa-obszary;
- 39 agencji i instytucji Narodów Zjednoczonych;
- 17 wyspecjalizowanych agencji międzynarodowych;
- 32 organizacji międzyrządowych;
- 338 pozarządowych organizacji międzyrządowych;
- 442 agencji prasowych, telewizyjnych i innych mediów;
- 120 imprez towarzyszących.

Trudna sytuacja panuje również w krajach rozwijających się o dużym potencjale gospodarczym. Głównie rzecz dotyczy Chin i Indii. W krajach tych dynamiczny rozwój gospodarczy pociągnął za sobą znaczny wzrost emisji zanie-

czyszczeń powietrza, w tym i gazów cieplarnianych, a jednocześnie inwestorzy nie nadążają z inwestycjami w instalacje ochrony środowiska, które znacząco obniżają rentowność nakładów.

– Za rok, w Poznaniu, będziemy gościli XIV Konferencję Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, połączonej z IV sesją Konferencji Stron Protokołu z Kioto – powiedział minister Nowicki. – Ponieważ obrady będą się toczyć na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, chcielibyśmy jeden pawilon przeznaczyć na urządzenie dużej wystawy światowych możliwości technicznych i technologicznych w zakresie ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

W czasie sesji na Bali przyjęto 25 decyzji, w tym 14 decyzji Konferencji Stron Konwencji UNFCCC i 11 decyzji Konferencji Stron Protokołu z Kioto, z których najważniejsza dotyczy Mapy Drogowej działań z Bali.

Polska zorganizowała spotkanie tematyczne towarzyszące konferencji nt. polityki ekologicznej, w tym ochrony klimatu, wypełniania przez Polskę zobowiązań wynikających z Protokołu z Kioto, a także leśnictwa. Przedstawiła własne doświadczenia z realizacji polityki środowiska i klimatu, a w tym skutecznego systemu finansowania inwestycji na rzecz środowiska.

Polska miała także stoisko dotyczące Poznania, jako organizatora XIV. Konferencji Stron Ramowej Konwencji NZ w sprawie Zmian Klimatu, połączonej z IV. sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto, udostępniła katalog dotyczący miejsca Konferencji Stron w Poznaniu oraz inne materiały informacyjne.

Polscy eksperci weszli w skład organów Protokołu z Kioto: do Komitetu Nadzorującego Projekty Wspólnych Wdrożeń i do Rady Wykonawczej Funduszu Adaptacyjnego jako przedstawiciele grupy regionalnej NZ Europy Wschodniej w tych organach.

STANOWISKO KOALICJI KLIMATYCZNEJ

po XIII Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej i
III Konferencji Członków Protokołu z Kioto Bali, 3–15 grudnia 2007

Koalicja Klimatyczna uważa, że:

Uzyskany Mandat Balijski jest słaby i w sposób zdecydowanie zbyt ogólnikowy określa podstawy porozumienia w sprawie redukcji gazów cieplarnianych po 2012 roku.

Istotna odpowiedzialność uzyskania silnego porozumienia w 2009 roku spada na Polskę, gospodarza kolejnej Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej, tzw. COP 14 w 2008 roku.

Polska jako przyszły gospodarz COP 14 powinna prowadzić aktywną i ambitną politykę ochrony klimatu, zapewniając dotrzymanie zobowiązań zapisanych w Polityce Klimatycznej, a dotyczącą m.in. 40% redukcji emisji gazów cieplarnianych do 2020 roku.

Dlaczego tak uważamy Co oczekiwano, a co uzyskano

Mimo istniejących dowodów naukowych, których dostarcza IV Raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatycznych, jak również oczekiwań społeczeństwa obywatelskiego z całego świata. Strony Konferencji Klimatycznej podczas spotkania na Bali nie potrafiły wypracować ambitnego mandatu negocjacyjnego, który stanowi podstawę do dwuletniego procesu kształtowania porozumienia w sprawie redukcji gazów cieplarnianych po 2012 roku, które wejdzie w życie po zakończeniu pierwszej fazy Protokołu z Kioto. Po dwóch tygodniach negocjacji, przede wszystkim w wyniku sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, Japonii oraz Kanady przyjęto porozumienie, które nie zawiera najważniejszego celu, jakim jest zobowiązanie do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, o co najmniej

25–40% do 2020 r. przez kraje rozwinięte.

Końcowa decyzja wyraża konieczność przeciwdziałania zmianom klimatu globalnego, ale nie wyznacza warunków do uzyskania mocnego i odpowiedniego do skali zagrożenia porozumienia post-2012, które pozwoliłoby na zatrzymanie wzrostu emisji gazów cieplarnianych w ciągu następnych 15–20 lat i doprowadziło do ich ograniczenia, co najmniej o 50% do roku 2050 w stosunku do roku 1990.

Mechanizm zahamowania wycinki lasów tropikalnych oraz podstawy systemu wsparcia dla krajów rozwijających się, dotyczącego transferu czystych technologii i adaptacji do zmian klimatu, zostały określony w sposób ogólny i mało ambitny.

W świetle słabego porozumienia oraz bardzo ogólnikowego sformułowania tak zwanego Mandatu Balijskiego, co do prowadzenia dalszych prac nad nowym porozumieniem, następna XIV Konferencja Stron Konwencji Klimatycznej, która będzie miała miejsce w Polsce w Poznaniu, staje się bardzo ważna w celu uzyskania zadawalającego porozumienia w roku 2009 tj. na XV Konferencji w Kopenhadze.

Oczekiwania i szanse związane z organizacją przez Polskę w 2008 r. COP-u w Poznaniu

Zdaniem Koalicji Klimatycznej, organizacja COP 14 w Poznaniu stanowi unikatową szansę dla Polski: stwarza możliwość promocji dotychczasowych działań w zakresie ochrony środowiska i klimatu, oraz wykazania, że nasz kraj jest pełnoprawnym i odpowiedzialnym członkiem społeczności międzynarodowej. Dlatego

naszym zdaniem powinny być przedsięwzięte wszelkie działania, które zapewnią, że zakończy się ona sukcesem!

Na proces negocjacji klimatycznych składają się trzy podstawowe nurty:

- negocjacje w ramach UNFCCC i Protokołu z Kioto,
- organizacja side eventów (okazja do pokazania osiągnięć Polski),
- działania społeczeństwa obywatelskiego.

Dla powodzenia COP 14 w Poznaniu niezbędne jest spowodowanie, że wszystkie te nurty zbiegną się w jeden wspólny łańcuch działań.

Koalicja Klimatyczna widzi potrzebę współdziałania z Ministerstwem Środowiska i władzami Poznania na rzecz dobrej organizacji i uzyskania korzystnych efektów Konferencji. Minister środowiska i prezydent Poznania w trakcie spotkania na Bali z przedstawicielami Koalicji wyrazili chęć takiego współdziałania i zapewniali o możliwości wspierania z ich strony aktywności społeczeństwa obywatelskiego z całego świata.

Sukces COP 14 w Poznaniu, jego odpowiednia organizacja i zapewnienie właściwych warunków pobytu delegatom wymaga zapewnienia odpowiedniej ilości środków finansowych w budżecie państwa. Ze względu na międzynarodowy wymiar Konferencji i jej znaczenie dla społeczności międzynarodowej uważamy, że inwestycja w dobre zorganizowanie COP 14 przyniesie Polsce korzyści. Ze względu na toczącą się debatę budżetową w Parlamencie RP, sprawa ta wymaga podjęcia pilnych działań.

Koalicja Klimatyczna zapropo-

nowała, aby organizacja konferencji w Poznaniu odbyła się przy zerowej emisji gazów cieplarnianych. Wymagać to będzie oszacowania, o ile ona wzrośnie w trakcie Konferencji oraz zaproponowania dodatkowych działań przyczyniających się do jej ograniczenia lub uniknięcia, jak np.: wzrost efektywności energetycznej, rozwój energetyki odnawialnej czy sadzenie drzew. Propozycja ta została przyjęta z zainteresowaniem przez ministra środowiska i prezydenta Poznania.

Odpowiedzialność gospodarza

Jako gospodarz Konferencji Stron Konwencji nasz kraj powinien nadal prowadzić aktywną politykę ochrony klimatu zintegrowaną z rozwojem gospodarczym kraju, zwłaszcza z polityką energetyczną i transportową. Niezbędnym jest dotrzymanie celu zapisanego w przyjętej przez rząd w 2003 r. Polityce klimatycznej, tj. 40% redukcji emisji gazów cieplarnianych w 2020 roku w odniesieniu do poziomu z roku bazowego, czyli 1988. Choć osiągnię-

cie tego celu nie będzie łatwe, będzie to stanowić silny bodziec do modernizacji i innowacji polskiej gospodarki. Minister środowiska w trakcie spotkania na Bali z przedstawicielami Koalicji Klimatycznej wyraził pogląd o możliwości dotrzymania zapisanego w ww. polityce celu.

Kontakt: Aleksandra Arcipowska
Punkt Kontaktowy Koalicji
Klimatycznej
Arcipowska@wp.pl
tel.: (0 22) 851 04 02/3/4
fax: (0 22) 851 04 00

SŁABY WYNIK NEGOCJACJI KLIMATYCZNYCH NA BALI

Podczas międzynarodowych negocjacji na Bali rządy nie wysłuchały wezwania naukowców do natychmiastowego i zdecydowanego przeciwdziałania zmianom klimatu i nie podjęły kluczowych decyzji, których oczekuje świat. Po dwóch tygodniach intensywnych i momentami dramatycznych negocjacji, finałne porozumienie dotyczące wszystkich krajów na świecie (w tym Stanów Zjednoczonych) nie zawiera najważniejszego celu, jakiego domaga się coraz więcej środowisk na całym świecie, czyli zobowiązania do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 25–40% do 2020 r. przez kraje rozwinięte.

Końcowy dokument wyraża konieczność przeciwdziałania zmianom klimatu, ale nie nakłada na kraje żadnych konkretnych zobowiązań redukcji emisji. Tak słaby wynik to wina przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które robiły co mogły, by rozwodnić ostateczne ustalenia, a także wspierających ten kraj: Kanady, Japonii i Australii.

Porozumienie zawiera natomiast zręby mechanizmu zahamowania wycinki lasów tropikalnych oraz podstawy systemu wsparcia dla krajów rozwijających się na rzecz wdrażania czystych technologii i dostosowania się do zmian klimatu. Określa też ostateczną datę przyjęcia nowego porozumienia – rok 2009.

– *Dobrze, że w ogóle udało się zawrzeć na Bali jakieś porozumienie, bo wiele wskazywało na to, że z powodu oporu USA, Kanady i Japonii negocjatorzy wyjadą stąd z pustymi rękami* – mówi obecna na Bali **Magdalena Zowsik**, koordynatorka kampanii klimatycznej Greenpeace. I dodaje: – *Wynik negocjacji jest więc pewnym krokiem naprzód, ale nieporównywalnie mniejszym niż ten, który według danych naukowych trzeba uczynić, by rzeczywiście podjąć próbę zatrzymania zmian klimatu. Greenpeace ubolewa nad tym, że do niektórych przywódców nadal nie dociera, jak bardzo konieczne są natychmiastowe i zdecydowane działania w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych.*

Greenpeace ma jednak nadzieję, że rosnąca presja społeczna na wszystkich kontynentach zmusi polityków do tego, by w ciągu najbliższych dwóch lat dogadali się w sprawie konkretnych i zdecydowanych redukcji emisji. Przykład wyznaczyły Niemcy, które jednostronnie i bezwarunkowo zobowiązały się, że zmniejszą swoje emisje o 40% do 2020 roku.

– *Słaby wynik negocjacji na Bali oznacza, że kluczowe decyzje, których nie podjęto tutaj, będą musiały zapaść w Poznaniu, gdzie w przyszłym roku odbywa się konferencja klimatyczna.*

Oczekujemy, że polski rząd, jako gospodarz, będzie co najmniej tak aktywnym liderem w negocjacjach, jakim była w ostatnich dniach Unia Europejska, która ostro przeciwstawiała się Stanom Zjednoczonym. Oczekujemy też, że rząd zacznie realizować przyjętą przez Polskę politykę klimatyczną, zgodnie z którą nasz kraj musi zmniejszyć emisje o 40% do 2020 r. – dodaje Magdalena Zowsik.

Świątecznym w tunelu dla przyszłego globalnego porozumienia jest to, że państwa, które podpisały już wcześniej Protokół z Kioto, zobowiązały się teraz, że w nowym porozumieniu, które ma być podpisane za dwa lata, przyjmą cel redukcji swoich emisji o 25–40% do roku 2020. Zobowiązanie to dotyczy więc UE, Kanady, Japonii, Australii, ale nie dotyczy USA.

Więcej informacji:

Ewa Jakubowska, rzeczniczka prasowa
tel.: 0 513 172 538
e-mail: ewa.jakubowska@greenpeace.pl
Magdalena Zowsik, koordynatorka Kampanii klimatyczno-energetycznej Greenpeace
tel.: 0 513 172 537;
e-mail: magdalena.zowsik@greenpeace.pl